

dr hab. Elżbieta Małgorzata Kłosińska, prof. UMCS

Instytut Archeologii UMCS

Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4

20-031 Lublin

Tel. 501 20 20 53

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani magister Pauliny Kowalczyk-Matys

pt. *Spoleczności środkowej i późnej epoki brązu oraz wczesnej epoki żelaza w dorzeczu górnej Wisły w świetle znalezisk sepulkralnych*

Swoje zainteresowania problematyką kultury łużyckiej, Pani magister Paulina Kowalczyk-Matys, wykształciła już w czasie studiów w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 2000-2005, a potem konsekwentnie realizowała je podczas pisania pracy magisterskiej, redagowania nielicznych jeszcze publikacji, a także podczas badań wykopaliskowych na konkretnych stanowiskach archeologicznych i w czynnym udziale w spotkaniach naukowych odnoszących się do zagadnień epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Wspomniane zainteresowania tej młodej badaczki skryształizowały się ostatecznie na zagadnieniach obrzędowości pogrzebowej ludności kultury łużyckiej, czego wyrazem jest dysertacja doktorska.

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Pauliny Kowalczyk-Matys, pt. *Spoleczności środkowej i późnej epoki brązu oraz wczesnej epoki żelaza w dorzeczu górnej Wisły w świetle znalezisk sepulkralnych*, została napisana w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Chochorowskiego. Jak wynika z tytułu rozprawy, przedmiotem badań były głównie materiały pochodzące z cmentarzysk w rejonie podkrakowskim. Ilość tych stanowisk w ostatnich latach bardzo się powiększyła, do czego przyczyniły się, m.in. szerokopłaszczyznowe prace przedinwestycyjne. Autorka za główny cel uznała analizę tych cmentarzysk, a w tym mieściły się różne cząstkowe zagadnienia, np. rekonstrukcja paleodemografii, zróżnicowania społecznego, zachowań rytualnych, itp.

Cmentarzyska to zazwyczaj bardzo rozległe stanowiska, które są zwykle bardzo dobrym poligonem badawczym dla każdego archeologa, bowiem poprzez długotrwałe prace terenowe, prowadzone studia źródłoznawcze i zapoznawanie się z literaturą przedmiotu, zyskuje się rozległą wiedzę na temat stosunków kulturowych i osadniczych na poziomie mikroregionalnym w danym odcinku pradziejów. Tu konkretnie chodzi o obecność ludności kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły (nad Sanką, Dłubnią i Podłężanką) w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza i rekonstrukcję zwyczajów tej ludności. Z katalogu stanowisk wynika, że analizą objęto 47 stanowisk sepulkralnych.

Dysertację doktorską stanowi pojedynczy, stosunkowo obszerny – liczący 388 stron, tom. Dzieło składa się z 50 (!) rozdziałów tekstowych, zwieńczone jest prawidłowo zestawioną bibliografią (rozdział 51) i katalogiem stanowisk (rozdział 52). Do rozprawy doktorskiej załączono także 6 aneksów, a w tym tabele, wykresy, ilustracje, tablice, plany i mapy. Sama część tekstowa liczy 186 stron. Dodam, że praca napisana jest ładną polszczyzną. Zdania są krótkie, poprawne stylistycznie, a literówki należą do rzadkości. Maszynopis został starannie przygotowany.

W rozdziale 1 (Wstęp) czytelnik jest poinformowany o celu pracy, którym ma być „(...) analiza cmentarzysk oraz znalezisk grobowych z terenów osad, użytkowanych przez społeczności tzw. podgrupy krakowskiej grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej.” (s. 7). We Wstępie zostają również wyjaśnione podstawowe pojęcia archeologii funeralnej, takie jak np. „grób”, czy „pochówek”. Rozdziały 2 i 3 określają zakres terytorialny przyjęty do badań oraz opis środowiska naturalnego. Szczegółowo i obszernie opisano również stan bazy źródłowej (rozdział 4), historię badań (rozdział 5) oraz zarysowano rozwój kultury łużyckiej nad górną Wisłą (rozdział 6). Przyznam że z największą przyjemnością zapoznałam się z historią badań na tym terenie. Autorka wydobyla na światło dzienne szereg nieznanych faktów, odnoszących się do lokalnych nekropoli ludności kultury łużyckiej.

Rozdziały 7 - 48 stanowią podstawowy trzon recenzowanej pracy. W każdym z nich zaprezentowane zostało inne zagadnienie, według ustalonego przez Autorkę planu. Przestrzegany jest tu jednolity kanon prezentacji i analizy źródeł. Ogrom pracy, który tu wykonano, aby przywołać te archiwalne źródła, budzi szacunek. W narracji dominuje opis. Autorka drobiazgowo przedstawia gdzie i co zostało znalezione, co czyni lekturę czynnością miejscami nużącą. Dowiadujemy się m.in. o rodzajach grobów, o pochówkach, potem Autorka powraca do opisywania grobów ze względu na kategorię wieku, płci zmarłych i ich wyposażenia. Bez wątplenia, bardzo ciekawy jest rozdział 48 poświęcony zwyczajom

funeralnym i relacjom społecznym. Część tekstową wieńczą dwa rozdziały Podsumowanie (49) i Zakończenie (50).

Pracę Pani mgr Pauliny Kowalczyk-Matys oceniam pozytywnie. Do uzasadnienia takiej oceny wróć jeszcze pod koniec recenzji. Tymczasem, z recenzenckiego obowiązku, chciałam wskazać na mankamenty tej rozprawy. Podkreślam – mankamenty, które nieco przeszkadzały mi w lekturze, a nie jakieś znaczące błędy, wpływające na ostateczną ocenę pracy. Na początek dwie ogólne uwagi:

1. Każdy autor konstruuje swoje dzieło w oparciu ustaloną wcześniej koncepcję, która pomaga mu uzyskać ostateczny rezultat. Wydaje się, iż Autorka zrealizowała cele, które postawiła przed sobą. Gdybym jednak ja realizowała analogiczny temat skonstruowałabym pracę nieco inaczej. Prościej, bez takiej ilości rozdziałów, w kilku dużych blokach, np. WSTĘP, PREZENTACJA I ANALIZA ŹRÓDEŁ (położenie, wielkość i kształt cmentarzysk, formy grobów, formy pochówków, wyposażenie pochówków [ceramika, wyroby z metalu, wyroby z innych surowców], inne konstrukcje na cmentarzyskach), ANTROPOLOGIA, STOSUNKI SPOŁECZNE, OBRZĘDOWOŚĆ FUNERALNA (z akcentem na treści symboliczne, kreację przestrzeni cmentarzysk i grobów), PODSUMOWANIE, ZAKOŃCZENIE.
2. W mojej opinii lektura dysertacji byłaby łatwiejsza, gdyby ilustracje i inne materiały pomocnicze znalazły się w części tekstowej, a nie na końcu pracy.

I dwie uwagi szczegółowe:

1. Na stronie 120 pracy doktorskiej Autorka twierdzi, że jedynym cmentarzyskiem („ewenementem”), gdzie stwierdzono obecność plastyki figuralnej na wschodzie Polski jest Topornica pod Zamościem. Jest to nieprawda. Ciągłe wiedzę na temat archeologii Polski środkowowschodniej czerpie się z najstarszych publikacji. Na Lubelszczyźnie znanych jest 50 takich przedmiotów. Spotykane są też na Podkarpaciu, a także na cmentarzyskach ludności kultury wysockiej. Jest to zatem całkiem rozległa prowincja i nie jest wykluczone, że idea wytwarzania takich przedmiotów powstała wcześniej na wschodzie niż na Śląsku. Figurki ptaszków z terenu Lubelszczyzny wiązać prawdopodobnie trzeba głównie z młodszym odcinkiem epoki brązu, choć nie można wykluczyć, że zaczęto je wytwarzać nieco wcześniej, od końca środkowego okresu tej epoki (HaA1). Warto również w tym miejscu przywołać pewien zwyczaj z tego terenu, który potwierdził przypuszczenia prof. T.

Węgrzynowicz: na cmentarzyskach, tam gdzie była ceramika zoomorficzna, nie było już kości zwierzęcych (i odwrotnie).

2. Druga uwaga związana jest z moją osobistą fobią. Strasznie razi mnie słowo „osobnik”. Wiem, że jest ono nagminnie stosowane przez archeologów i antropologów, i że jest ono używane prawidłowo. Ja jednak wolałabym słowo „zmarły”. Słownik Języka Polskiego PWN definiuje ten wyraz dwojako: a) „osoba, człowiek, zwykle z odcieniem ujemnym”; b) „jednostkowy okaz gatunku” (synonimy: niesympatyczny typ, organizm, zwierzę, roślina).

Ubolewam też, że Autorka nie dotarła do opracowań mojego autorstwa, poświęconych obrzędowości pogrzebowej ludności kultury łużyckiej. Szczególnie pozytywne opinie uzyskał tekst o krzemieniach i belemnitach w grobach (*Elżbieta M. Kłosińska, Przyczynek do badań nad występowaniem przedmiotów krzemiennych, kamieni i skamielin w grobach ludności kultury łużyckiej na Lubelszczyźnie. Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 33 (2012), s. 135-154*), a także wydana kilka lat później książka – monografia cmentarzyska w Radomiu-Wośnikach (*Elżbieta M. Kłosińska, Radom-Wośniki Stanowisko 2. Cmentarzysko kultury łużyckiej w regionie radomskim, Radom – Pękowice 2018*) z chwalonym przez recenzentów rozdziałem, podejmującym zagadnienia rekonstrukcji obrządku pogrzebowego, uwarunkowań społecznych i treści symbolicznych. Obie publikacje przytaczają literaturę, którą Doktorantka mogłaby w przyszłości wykorzystać do dalszych studiów.

W recenzowanej pracy odnotowałam wiele trafnych spostrzeżeń, a te najważniejsze zostały zebrane przez Autorkę w 9 (nie 8) punktach Podsumowania (rozdział 49). Widzimy tu podstawowe normy pogrzebowe, jakie rządziły ludnością podgrupy krakowskiej grupy górnośląsko-małopolskiej. Nie mam do tych konkluzji żadnych zastrzeżeń. Dodam jeszcze, że Autorka zamieściła w pracy liczne informacje, które wzbogaciły moją wiedzę i zostaną – mam nadzieję – wykorzystane przeze mnie w mojej dalszej pracy (np. rozdzielanie szczątków jednego zmarłego do kilku popielnic, czy zwyczaj wbijania siekiery w ziemię – przykłady znane z cmentarzysk w Targowisku, Kryspinowie, Żarkach-Ziajkach).

Dysertację oceniam bardzo pozytywnie. Doktorantka wykonała ogromną pracę, aby zaprezentować bogate, archiwalne źródła i dokonać ich analizy. Wykazała się przy tym dobrą merytoryczną wiedzą. Recenzowane dzieło stanowi znaczące osiągnięcie naukowe i (po poprawkach i uzupełnieniach) warte jest wprowadzenia do obiegu naukowego.

Lektura dysertacji nasuwa następujące konkluzje:

- mamy tutaj do czynienia z przykładem rzetelnych badań nad stosunkami kulturowymi w ujęciu mikroregionalnym;
- dzieło stanowi cenną bazę źródłową do dalszych studiów nad kulturą łużycką nad górną Wisłą i w tym kontekście stanowi ono znaczące osiągnięcie badawcze;
- dysertacja została przygotowana starannie i kompetentnie, z dobrą znajomością problematyki obrządku pogrzebowego;
- przedstawione wnioski merytoryczne są zgodne ze standardami polskiej archeologii;
- dzieło jest spójne, a stawiane hipotezy i wnioski są dobrze przemyślane i uzasadnione;
- zgłoszone wyżej uwagi to raczej dyskusja z Autorką niż niezbędny warunek dla pozytywnej konkluzji;
- należy rekomendować osiągnięcia badawcze Pauliny Kowalczyk-Matys i polecać lekturę wykonanego przez nią opracowania.

Z przekonaniem stwierdzam, że dysertacja doktorska Pani mgr Pauliny Kowalczyk-Matys spełnia warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r. Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami). Wnioskuje zatem do Rady Naukowej Dyscypliny Archeologia Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie o dopuszczenie dysertacji doktorskiej mgr Pauliny Kowalczyk-Matys do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Elżbieta Małgorzata Kłosińska, prof. UMCS



Lublin, 5 sierpnia 2023 r.